

FRANCJA MOŻE ZREDUKOWAĆ OBECNOŚĆ WOJSKOWĄ W SAHELU

Francuzi nieoficjalnie mają planować zredukowanie swojej obecności wojskowej w afrykańskim Sahelu jeszcze w tym roku. Jednocześnie Paryż ma liczyć na zwiększenie pomocy wojskowej w jego działaniach we wspomnianym regionie ze strony sił zbrojnych europejskich partnerów.

Francja ma bardzo poważnie rozważyć redukcję sił dyslokowanych wcześniej, jako wzmocnienie obecności militarnej w państwach Sahelu. Jak, poinformował portal Defensepost, takie rozmowy miały być prowadzone z regionalnymi partnerami Paryża w toku wizyty ministrów spraw zagranicznych Jeana-Yves Le Driana oraz obrony Florence Parly w Mali. Francja jest aktywna w regionie z racji prowadzenia operacji Barkhane, wymierzonej w różne organizacje terrorystyczne. Jednakże, prezydent Emmanuel Macron miał już zapowiedzieć ogólnie zmiany w jej funkcjonowaniu. Nieoficjalnie mowa jest nawet o kilkusetosobowej grupie Francuzów mających wrócić do swoich baz, z liczącego obecnie 5100 wojskowych kontyngentu.

Może chodzić o powrót do stanów osobowych, które były zaangażowane w operację Barkhane do stycznia tego roku, gdy swoista punktowa ofensywa islamistów wymusiła wysłanie posiłków przez Paryż. Stąd też, francuscy decydenci raz po raz wysyłają sygnały o efektywności Barkhane i osłabieniu islamistów w różnych państwach tego rejonu Afryki. Niedawno poinformowano chociażby o uderzeniu powietrznym, eliminującym jednorazowo zgrupowanie niemal 50 islamistów.

Czytaj też: [Francuskie Mirage na antyterrorystycznych łowach w Mali](#)

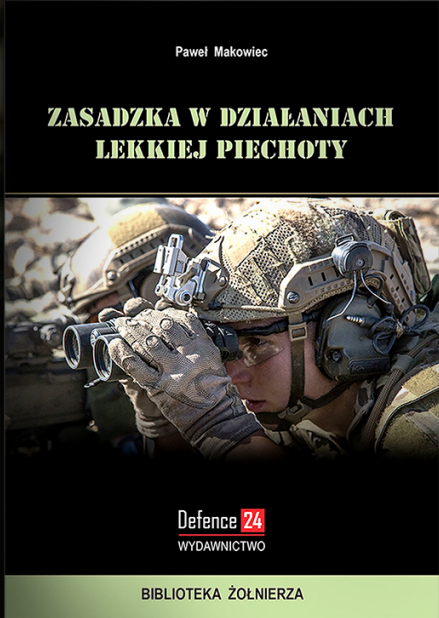
Przy czym, nie wszyscy francuscy politycy podzielają optymistyczną wizję względem efektów Barkhane. Wskazując na koszt prowadzenia operacji wojskowej oraz straty osobowe, ponoszone w toku działań zbrojnych. Zakłada się, że od 2013 r. w Sahelu śmierć miało ponieść nawet pięćdziesięciu wojskowych należących do francuskich sił zbrojnych. Nie wspominając o rannych oraz tych, którzy odnieśli uszczerbek na zdrowiu w związku z chociażby stresem pourazowym PTSD.

Francja wraz z redukcją własnych wojsk zamierza przede wszystkim nalegać na zwiększenie aktywności po stronie swoich partnerów europejskich, szczególnie w kontekście Mali. Mowa jest chociażby o aktywności wojsk estońskich, a także kontyngentach z Czech czy też Szwecji. Optymizmu, w zakresie tego rodzaju wzmocnienia europejskiego miała nie kryć obecna minister obrony Francji.

Mają być artykułowane zarzuty, że wojska francuskie niejako utknęły w tej części świata, jak wcześniej Amerykanie w Iraku. Prowadząc efektywne działania kontrterrorystyczne, które jednak ostatecznie są marnotrawione poprzez systemową słabość poszczególnych państw, które same nie są w stanie wziąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo własnego terytorium.

Czytaj też: [Estoński robot bojowy wraca z Afryki](#)

Stąd też, Francuzi rozbijają siły terrorystów, ale te mają przestrzeń do odtwarzania własnego potencjału. Na celowniku francuskich wojsk i współpracujących z nimi partnerów regionalnych oraz pozaafrykańskich są przede wszystkim lokalnie przenikające się struktury afiliujące się zarówno przy tzw. Państwie Islamskim, jak i Al Kaidzie.



Paweł Makowiec

**ZASADZKA W DZIAŁANIACH
LEKKIEJ PIECHOTY**

Defence 24
WYDAWNICTWO

BIBLIOTEKA ŻOŁNIERZA

SZTUKA TWORZENIA SKUTECZNYCH ZASADZEK...

„(...) Zasadzka to jednocześnie najtrudniejsza sytuacja kryzysowa z jaką przychodzi się mierzyć dowódcom pododdziałów, a umiejętne wyjście z zasadzki stanowi o wartości i cechach przywódczych dowódcy”

Płk rez. Piotr Gąstał
b. d-ca JW. GROM

Seria - Biblioteka Żołnierza

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklamy